



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

redaktor wydania

Ci, którzy ćwierć wieku temu nie obejrżeli niedzielnego „Teleranka”, są dziś dorosłymi ludźmi. Dorosli, wówczas czynnie zaangażowani w życie społeczne, dziś zbliżają się do wieku emerytalnego. Ja byłem wówczas seminarzystą. Pamiętam kazanie bp. Stanisława Sygneta, które wygłosił w sandomierskiej katedrze, gdy łączyliśmy się z tymi, którzy odsłaniali i święcili gdański pomnik trzech krzyży. Mówił – jakby przeczując stan wojenny – „obyśmy nie musieli do tych trzech dostawiać czwartego krzyża”. Wracamy do tych porażających dni. W Radomiu poprzedził je strajk w WSI (s. IV–V). ■

ZA TYDZIEŃ

- Parafia pw. św. Kazimierza w Radomiu
- O regionalnym muzeum w Opocznie

Świąteczna zbiórka żywności 1–3 grudnia 2006 r.

Sprawdzian z dobroczynności

– Ludzie przychodzili i wkładali do tego kosza całe zgrzewki, np. mąki czy cukru. A bywało, że jeszcze raz wchodzili do sklepu i jeszcze raz wrzucali coś do naszego koszyka.

To słowa Romana Bukalskiego, nauczyciela WF, który razem z młodzieżą z wolontariatu przy Publicznym Gimnazjum Nr 12 w Radomiu uczestniczył w świątecznej zbiórce żywności w centrum handlowym Minimal. Obok kosza, do którego klienci odwiedzający Minimal wkładają to, czym chcieliby podzielić się z najbardziej potrzebującymi, stoi kilka wypełnionych podarowaną żywnością dużych pudełek.

Gimnazjum nr 12 jest jedną ze szkół, które odpowiedziały na apel Radomskiego Banku Żywności o pomoc w przeprowadzeniu akcji mającej na celu wsparcie najbardziej potrzebujących. Na ten apel odpowiedziało również wiele stowarzyszeń oraz Akcja Katolicka, para-



KRYSZYNA PIOTROWSKA

fialne zespoły Caritas, miejsko-gminne ośrodki pomocy społecznej. Zbiórka żywności w Radomiu przeprowadzona była w 21 placówkach handlowych, poza Radomiem w ponad 40 placówkach.

Zebrane produkty zostaną przekazane do organizacji statutowo zajmujących się udzielaniem pomocy tym, którzy jej potrzebują. Tam zostaną przygotowane paczki świąteczne dla najuboższych członków naszej spo-

Wolontariuszki z Gimnazjum nr 12 obok koszyka, do którego co chwilę ktoś coś dokłada

łeczności. Część wiktuałów zostanie przeznaczona do przygotowania wieczerzy wigilijnych w domach dla bezdomnych i ośrodkach interwencji kryzysowej. – Ludzie dużo wrzucają do koszyków i widać, że chcą pomagać. W zeszłym roku mieliśmy mniej zebranych produktów żywnościowych – powiedziała uczestnicząca w zbiórce żywności wolontariuszka Aleksandra Systsiek.

KRYSZYNA PIOTROWSKA

DAR DLA RUCHU ŚWIATŁO–ŻYCIE DIECEZJI RADOMSKIEJ



JAROSŁAW ŚMIETANKA

Relikwie bł. Karoliny Kózkówny ruchowi Światło–Życie ofiarował bp Zygmunt Zimowski. Przekazał je na ręce diecezjalnego moderatora ks. Alberta Warso. Uroczystość miała miejsce w Domu Rekolekcyjnym w Pionkach, gdzie odbywają się cykliczne spotkania oazowiczów. Podczas Mszy św. bp Zimowski, który był postulaterem w procesie beatyfikacyjnym Karoliny Kózkówny, dokonał intronizacji relikwii. W wygłoszonej homilii wskazał na potrzebę naśladowania Błogosławionej w modlitwie, czystości i życiu według zasad Ewangelii.

Bp Zygmunt Zimowski okadza relikwie Błogosławionej

Po Eucharystii ordynariusz spotkał się z animatorami Ruchu Światło–Życie uczestniczącymi w kolejnym spotkaniu Szkoły Animatorów. ■

Cystersi mają nowego opata

WĄCHOCK. Konwent Ojców Cystersów w Wąchocku, pod przewodnictwem opata generała Mauro Estevy Alsiny z Rzymu, wybrał nowego opata klasztoru. Został nim o. Eugeniusz Augustyn (na zdjęciu). Dotychczasowy opat o. Eustachy Kocik złożył rezygnację z zajmowanego urzędu ze względu na osiągnięcie wieku emerytalnego.



O. MICHAŁ STASZCZYSZYN

Zjazdy metodyczne

KATECHECI. W siedmiu miastach naszej diecezji: Końskich, Koźnicach, Opocznie, Skarżysku-Kamiennej, Starachowicach, Radomiu i Zwoleniu odbyły się metodyczne zjazdy dla katechetów. Prowadzili je diecezjalni wizytatorzy. Tematyka zjazdów związana jest z realizacją programu katechetyczno-duszpaster-

skiego „Trwać w wierze na wzór Maryi”. Spotkania rozpoczynała Msza św. Katecheci uczestniczyli też w wykładzie poświęconym tematyce maryjnej i mariologicznej oraz katechezie, której temat brzmiał: „Z Maryją wielbimy Boga”. W ciągu roku szkolnego Wydział Katechetyczny organizuje sześć takich zjazdów.



Spotkanie przy herbacie

Modlitwa za zmarłych lekarzy

RADOM. W radomskiej katedrze podczas Mszy św. koncelebrowanej, której przewodniczył ks. bp Edward Materski, modlono się za zmarłych lekarzy. Bp Materski w homilii powiedział: – „Przyjdź Królestwo Twoje” to także modlitwa za tych, którzy już zakończyli ziemską pielgrzymkę – w tej Mszy św. szczególnie pamiętamy o zmarłych lekarzach, aby mogli usłyszeć Chrystusowe wezwanie: „Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźmijcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata”. Na początku Eucharystii odczytano nazwiska zmarłych lekarzy i postawiono przed ołtarzem kwiaty i płonący znicz (na zdjęciu).



S. ANNA RECZKO

Ministranckie uroczystości

WIERZBICA. W tamtejszej parafii odbyło się uroczyste nadanie stopni ministranckich. Obrzędu przyjęcia do grona ministrantów i nadania stopni dokonał proboszcz ks. kan. Jan Chodelski. Ustanowiono 15 kandydatów, 36 ministrantów i 29 lektorów, wśród nich 14 członków asysty biskupiej. Służba Liturgiczna w wierzbickiej parafii zgrupowana jest w sześciu zastępach. Pięć z nich znajduje się w Wierzbicy, a jeden w kaplicy dojazdowej w Polanach. Ich opiekunem jest ks. Dariusz Frydrych. Wszyscy kandydaci, ministranci i lektorzy złożyli przyrzeczenie i otrzymali legitymacje ministranckie.

Na zakończenie uroczystości ministranci wręczyli ks. pro-



MATEUSZ MOLENDKA

Ministranci wypełnili kościół

boszczowi puchar i dyplomy wywalczone na Dekanalnym Turnieju Ministrantów w Halowej Piłce Nożnej. Drużyna ministrantów z Wierzbicy zajęła drugie miejsce, a drużyna z Polan miejsce piąte. W uroczystości wzięli udział także rodzice i rodziny ministrantów.

Rekolekcje dla rodziców

SKARŻYSKO-KAMIENNA. W sanktuarium MB Miłosierdzia odbyły się rekolekcje dla rodziców alumnów roku III. Poprowadził je ks. Maciej Korczyński, ojciec duchowny

radomskiego WSD. Modlitewne spotkanie rodziców przyszłych kapłanów związane jest z przygotowaniem na uroczystość poświęcenia i pozwolenia noszenia stroju duchownego.



Modlitwa w ostrobramskiej kaplicy

WŁADYSŁAW DRYJA

Koniec w trzeciej rundzie

SEMINARIUM. Mimo że futbolowa reprezentacja naszych alumnów wygrała rewanżowy mecz w drużynie WSD Przemyśl 3:2, odpadła z rozgrywek kleryckiej ligi. Zabrakło bramek, gdyż w Przemyślu przegrała 0:3. Nasza drużyna, prowadzona przez ks. Artura Lacha, pokonała wcześniej kleryckie drużyny z Lublina i Częstochowy.



KS. ZBIGNIEW NIEKIRSKI

Naszej bramki dzielnie bronil al. Marcin Czerwonka

Nowa wystawa w Muzeum Wsi Radomskiej

Pod strzechą, gontem i dachówką



Komisarz wystawy Andrzej Żytnicki opowiada, jak narodził się pomysł ekspozycji

Ładne, bo polskie

Pomysł stworzenia wystawy o tradycyjnej chałupie chłopskiej, choć wydaje się dość prosty do zrealizowania, organizatorom wystawy przysporzył trochę kłopotów. Okazuje się,

że choć zawsze poznamy, która to jest ta polska, chłopska chata, to różnią się one bardzo pomiędzy sobą. Jest to kwintesencją naszego ludowego stylu, który mimo upływu lat daje świadectwo niezwykłego kunsztu i pomysowości wiejskich cieśli. Cechą naszego budownictwa ludowego jest przystosowanie do regionalnych warunków przyrodniczych i klimatycznych. Taka była zasada: budowano wyłącznie z tego, co było dostępne w najbliższej okolicy. Jeśli było mało drewna, stosowano konstrukcję mieszaną, np. drewniany szkielet wypełniony gliną. W okolicach górskich, gdzie nie udawała się uprawa żyta, na pokrycie dachu stosowano gonty lub dranie. Na pojezierzu i nad morzem trzcinę, a na całym pozostałym obszarze kraju – słomę.

Warto zobaczyć!

Wystawa prezentuje 55 przykładów wiejskich domostw z terenów Karpat, Śląska, Wielkopolski, Pomorza i Małopolski. Celowo pominięte są chaty z okolic Radomia i z Mazowsza, bo one mają być tematem następnej, planowanej wystawy.

Tę wystawę trzeba zobaczyć. Nawet jeśli droga nadal będzie rozjeżdżona przez sprzęt ciężki, to wszystkie niedogodności wynagrodzi nam zapach rosnącego tu lasu, kontakt z przyrodą i widok prawdziwych wiejskich chałup przycupniętych za płotami. Zarówno tych na terenie muzeum, jak i tych z fotografii w Domu Ludowym.

Na oglądanie „Chłopskich domów w Polsce” dyrekcja muzeum i komisarz wystawy zapraszają do końca stycznia 2007 roku.

MAŁGORZATA GRZYBOWSKA

Niemal każdy Polak wśród setek zabytków widzianych na świecie niezaprzeczalnie pozna naszą, polską chałupę, ale zapytany, nie potrafi wyjaśnić, czemu uważa ją za swoją.

W tym roku obchodzimy w Polsce 100-lecie muzealnictwa na wolnym powietrzu. Z tej okazji Muzeum Wsi Radomskiej przy ul. Szydłowieckiej w Radomiu przygotowało wystawę „Chłopskie domy w Polsce”.

Teren muzeum jest w rozbudowie i przebudowie. Od parkingu do Domu Ludowego, w którym przygotowano wystawę, idzie się piaszczystą drogą. Ze względu na to, że trwają prace budowlane, droga jest nierówna i tworzy się na niej błoto. Na szczęście niespotykana o tej porze roku bardzo gęsta mgła spowija białym obłokiem rozkopane miejsce budowy i przez to wszystko wydaje

się ładniejsze. Te prace miały być wykonane do końca listopada, ale firma nie wywiązała się ze swych obietnic i mamy tu taki nieporządek – informuje dyrektor muzeum Małgorzata Jurecka.

Ach, te chaty

Drzwi Domu Ludowego gościnnie otwarte zapraszają do wnętrza. Wystawę stanowią plansze ze zdjęciem chaty, jej planem, szkicem architektonicznym i dokładnym opisem. Komisarz wystawy, a zarazem autor scenariusza Andrzej Żytnicki opowiada, jak narodził się pomysł ekspozycji: – Wszyscy jesteście ciekawi, jak inni mieszkają, a szczególnie, jak mieszkali kiedyś. Jeszcze lepiej, jeśli mamy możliwość zobaczenia różnych typów chałup z różnych regionów. Możemy porównać, jak wygląda bryła dachu, bryła całej chałupy i sposób urządzenia wnętrza.

■ R E K L A M A ■



plus radio
łagodne przeboje
www.plus.radom.pl

STARACHOWICE KOZIENICE
PIONKI SKARŻYSKO-KAMIENNA
GRÓJEC **RADOM** IŁŻA
SZYDŁOWIEC PRZYSUCHA
ZWOLEŃ BIAŁOBRZEGI



90.7 fm

Aż po poranek

ZDJĘCIA ALEKSANDER MAKARSKI



Wychodzili z budynku niepostrzeżenie. Starali się nie rzucić w oczy patrolom ZOMO. Wracali do domu po siedmiu tygodniach strajku. Potem przyszły represje.

tekst
KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Od stuleci uczelnie cieszyły się autonomią, także przy wyborze władz. Zupełnie inaczej było w PRL. Rektorzy byli „przywożeni w teckach”. Zdarzało się – tak jak to było w Radomiu – że władzarze uczelni nie zyskiwali uznania pracowników i studentów. Czas pierwszej „Solidarności” sprawił, że swój sprzeciw wyrazili strajkiem.

Spór o rektora

Prof. Michał Hebda, który wcześniej pracował w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie i tam zajmował się laserami, w 1978 r. został rektorem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu (dziś Politechnika

Radomska). Trzeba powiedzieć, że był sprawnym gospodarzem, który zainicjował szereg prac budowlanych na uczelni. Ale jako wojskowy wprowadził tam więcej niż dyscyplinę. Niektórzy mówili, że pan pułkownik wprowadził wojskowy dryl. Bywało, że pracownicy tracili pracę z błahych powodów. On sam mawiał, że do zwolnienia z pracy wystarczy dwie, trzy minuty spóźnienia na zajęcia.

Gdy wybuchła pierwsza „Solidarność”, polska wiosna wolności zawitała także do radomskiej WSI. Ludzie angażowali się w działalność związkową. W dyskusjach wracała sprawa autonomii uczelni przy wyborze władz. To nie podobało się uczelnianym władzom i istniejącej tam komórce partyjnej. Posypały się decyzje, które zaowocowały strajkiem i postulatami.

Czego dotyczyły? Warto przytoczyć ich pełną treść:

1. Odwołać prof. Michała Hebdę ze stanowiska rektora.
2. Przeprowadzić referendum nad punktami wariantowymi ordynacji wyborczej.
3. Wszcząć postępowanie dyscyplinarne przeciwko przewodniczącemu kolegium rektorskiemu, odpowiedzialnemu za usunięcie z posiedzenia kolegium pełnoprawnego członka przewodniczącego komisji zakładowej.

Strajkowe dni to debaty, negocjacje i dyskusje

4. Zaprzestać represji za działalność związkową, a przede wszystkim:

- wycofać wniosek o zwolnienie z pracy pracowników naukowo-dydaktycznych Stanisławy Zamkowskiej i Marii Kotowskiej-Jelonek,
- wycofać wniosek o relegowanie studenta Włodzimierza Dobrowolskiego,
- anulować naganę dla pracownika administracji Tomasza Czerskiego.

Życie na strajku

Strajk w uczelni rozpoczął się 26 października. Trwał 49 dni. Zakończył go pierwszy dzień stanu wojennego. Czynnie w strajk włączyło się około czterystu osób. Jako

Codzienna Msza św. w sali senatu. Celebryje ks. Jerzy Banaśkiewicz



stanu wojennego

pierwsi zastrajkowali pracownicy WSI. Po kilku dniach dołączyli do nich studenci. Ci pierwsi przebywali w budynku rektoratu przy ul. Malczewskiego, natomiast młodzież za swą siedzibę obrała gmach Wydziału Ekonomii przy ul. 1 Maja (dziś 25 Czerwca). Zawiązał się komitet strajkowy, któremu przewodzili Janusz Walasek i Kazimierz Jezuita.

Strajkujący spotykali się z władzami „Solidarności”, a te toczyły rozmowy z komisją rządową, która przybywała z Warszawy. Negocjacje często zrywano, bo przybysze ze stolicy nie posiadali żadnych uprawnień, a celem ich rozmów było jedynie przeciąganie debat, z nadzieją na zmęczenie strajkujących.

Opieka duszpasterska

Strajkujących odwiedzał bp Edward Materski, ówczesny ordynariusz. Codziennie sprawowane były Msze św. Celebrował je duszpasterz akademicki ks. Jerzy Banaśkiwicz, dziś proboszcz parafii pw. św. Teresy na radomskich Borkach. Oprócz niego z posługą duszpasterską śpieszyli: jezuita ks. Hubert Czuma, ks. Stanisław Drąg i ks. Stanisław Makarewicz. Uczestnicy strajku wspominają odwiedziny, Mszę św. i homilię ks. Tadeusza Stycznia, następcy kard. Karola Wojtyły na Katedrze Etyki i późniejszego rektora KUL.

Tak ważne poparcie

Z dnia na dzień przybywało słów poparcia. U końca strajku policzono, że radomską akcję poparło siedemdziesiąt uczelni. Były to niemal wszystkie niemundurowe polskie uczelnie. Choć i tutaj znalazł się wyją-

PROGRAM

ROCZNICOWYCH OBCHODÓW

■ 12 grudnia (wtorek)

13.00 – aula Wydziału Transportu, ul. Malczewskiego 29 (wejście przez rektorat). Dyskusja panelowa z uczestnikami strajku w radomskiej Wyższej Szkole Inżynierskiej.

15.00 – budynek rektoratu przy ul. Malczewskiego 29. Odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniającej wydarzenia.

18.00 – kościół katedralny. Msza św. w intencji uczestników strajku i represjonowanych w stanie wojennym.

19.00 – kościół katedralny. Koncert dedykowany uczestnikom strajku i represjonowanym w stanie wojennym.

■ 13 grudnia (środa)

12.00 – pomnik upamiętniający protest radomskich robotników z czerwca 1976 r., ul. 25 Czerwca. Odsłonięcie pamiątkowej tablicy i złożenie wiązank kwiatów.

tek. Swą solidarność ze strajkującymi w Radomiu wyraziła Wyższa Szkoła Pożarnictwa. Także tam odbył się strajk, brutalnie stłumiony przez ZOMO.

Stała się także rzecz kuriozalna. Poparcie dla strajkujących w WSI wyraził partyjny komitet uczelnia-

ny ze Szczecina. Gdy ta rzecz doszła do uszu władz, chciano ten komitet rozwiązać. Za partyjnymi ze Szczecina wstawiła się „Solidarność”. Komitet się ostał.

Na początku grudnia znamienny gest nadzedł ze strony Ogólnopolskiego Konwentu Rektorów Polskich Uczelni. Jego członkowie postanowili, że prof. Michał Hebda nie jest uważany za członka tego gremium.

Po strajku

Represje dotknęły zarówno pracowników naukowych, jak i studentów. Przykładem może być Jan Rejczak. Jeszcze przed strajkiem był przesłuchiwany przez SB w biurze rektora WSI. Po strajku, zwolniony z uczelni, dzięki pomocy bp. Materskiego aż do 1989 r. pracował jako katecheta. Wiele osób zostało zmuszonych do wyjazdu z kraju z „biletem w jedną stronę”, jak choćby panie Zachorska i Pochodyło, które dziś mieszkają w Australii.

Na szczęście znaleźli się też w kraju ludzie, którzy chcieli pomóc. Relegowanych studentów przyjmowano na Uniwersytet Warszawski, a z pomocą śpieszył ówczesny rektor prof. Henryk Samsonowicz. Podobnie było na Politechnice Warszawskiej, gdzie wyrzuceni z WSI studenci mogli liczyć na życzliwość prof. Jerzego Bukowskiego.

Gdy w tych dniach mija 25 lat od tamtych wydarzeń, wracają wspomnienia. Na jubileusz przygotowano szereg uroczystości. Organizatorzy obchodów przygotowują także okolicznościowy biuletyn. Będzie w nim można znaleźć pełną listę uczestników strajku.

Strajkujących odwiedził Andrzej Łapicki, był wówczas rektorem PWST w Warszawie



Wieczór słowno-muzyczny
na Glinicach

Noc Mediolańska

Sposobem na pogłębienie refleksji nad problemami egzystencjalnymi człowieka może być spotkanie z żywym słowem i muzyką.

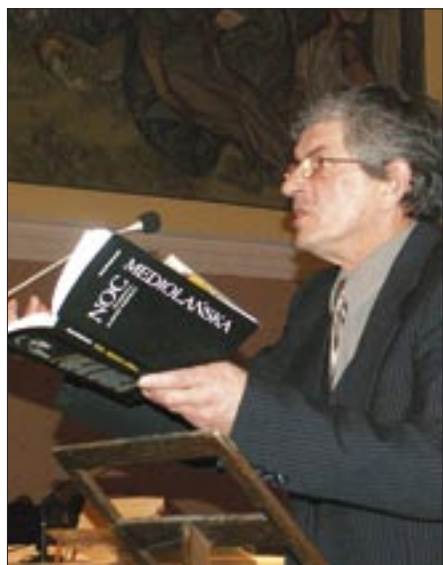
Z inicjatywy członków Zespołu ds. Wspierania Aktywności Lokalnej i Profilaktyki Środowiskowej dla osiedli Glinice i Dzierzków powstał projekt czterech spotkań słowno-muzycznych z wykorzystaniem tekstów literatury sakralnej, w oprawie muzycznej. Spotkania mają dotyczyć moralności, uzależnienia od alkoholu, bezrobocia i patriotyzmu, a ich celem ma być poruszenie duchowe odbiorcy oraz ukazanie sztuki jako elementu terapii.

Prowadzić je będzie Jerzy Stępkowski, do którego należy wybór tekstów i muzyki. Pierwsze z cyklu zaplanowanych spotkań „Noc Mediolańska. Świadcstwo św. Augustyna” z podtytułem „Współczesna modlitwa człowieka o skuteczny obrachunek moralny”, odbyło się w listopadzie br. Jerzy Stępkowski, aktor, reżyser, animator kultury, absolwent PWST w Warszawie i studiów podyplomowych w Katedrze Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego od kilku lat przejawia szczególne zainteresowanie teatrem sakralnym.

Tytuł spotkania był jednocześnie tytułem książki, której autorem jest właśnie pan Jerzy, od dawna zafascynowany postacią tego wielkiego myśliciela i świętego. W mistrzowski sposób odczytane przez autora, wybrane fragmenty jego książki na długo pozostaną w pamięci słuchaczy, zmuszając do wielu refleksji. Kolejne spotkanie z tego cyklu odbędzie się za trzy miesiące w tym samym miejscu – w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Kościelnej w Radomiu.

KRYSTYNA PIOTROWSKA

Jerzy Stępkowski czyta fragmenty swojej książki



KRYSTYNA PIOTROWSKA

20-lecie biblioteki parafialnej przy kościele
pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Radomiu

Największa w Radomiu



KRYSTYNA PIOTROWSKA

Wiele ciepłych słów o książkach i o miejscu, gdzie jest ich najwięcej, czyli o bibliotece, padło w... homilii w kościele MB Miłosierdzia przy ul. Miłej w Radomiu.

Ks. Daniel Swend, dyrektor biblioteki radomskiego seminarium duchownego, opowiedział zebrany, czym dla niego jest książka i co jej zawdzięcza. Podkreślił, że pomaga mu rozwijać intelekt oraz poznawać świat i drugiego człowieka.

Doświadczony święty...

Okazją do poruszenia tego tematu była dwudziesta rocznica funkcjonowania biblioteki parafialnej przy ul. Miłej. Z tej okazji placówka otrzymała patrona – św. Maksymiliana Kolbego. Wybór właśnie tego patrona tak uzasadnił proboszcz parafii, ks. prał. Adam Stanios: – Św. Maksymilian chciał dotrzeć do wszystkich za pomocą słowa drukowanego i założył czasopismo „Rycerz Niepokalanej”. Wykazywał też zainteresowanie nowo powstającymi środkami przekazu jak radio i telewizja. Dlatego uważany jest za jednego z patronów mediów. W przyszłym roku będziemy obchodzić 25 lat kanonizacji św. Maksymiliana. Te okoliczności skłaniają nas, aby bibliotekę, która ma 20 lat, uroczysto powierzyć pod opiekę właśnie temu świętemu.

... i doświadczone bibliotekarki

Wszystko zaczęło się w 1986 r. podczas wizyty duszpasterskiej u Marii Try-

buchowskiej. Wtedy to ksiądz proboszcz powiedział, że w kościele jest trochę książek i dobrze by było, gdyby je jakoś zagospodarować. Pani Maria pracowała wcześniej w wypożyczalni książek i jako osoba z nimi zaprzyjaźniona podjęła się założenia biblioteki parafialnej. Pracy przybywało, i wtedy przyszła do pomocy pani Maria Kościńska-Wójtowicz, doświadczona bibliotekarka z Miejskiej Biblioteki Publicznej. Pod okiem takich fachowców przybywa coraz więcej tomów. Dziś jest ich 9700 i każdy czytelnik znajdzie tu coś dla siebie. Dla dzieci i osób, które choćby ze względu na wiek mają problemy z czytaniem, czekają książki mówione, czyli nagrane na magnetofonową taśmę dzieła literackie. Oddzielny regał zajmują kasety wideo z filmami religijnymi. Pewną ciekawostką są dostępne, poukładane tematycznie wycinki prasowe.

Nowe pozycje kupowane są z pieniędzy wypracowanych w miejscowym sklepiku, który oferuje do sprzedaży m.in. kalendarze i pamiątkowe kartki. Do osób stale współpracujących z parafialną biblioteką należą Zdzisława Kozera i Barbara Chęć. Wszyscy zawsze pracowali tu i pracują społecznie. Na swe 20-lecie biblioteka otrzymała nowy większy lokal, który znajduje się w tzw. dolnym kościele przy ul. Miłej. Biblioteka czynna jest w poniedziałki i piątki w godz. od 15.00 do 20.00, i jest największą parafialną biblioteką w Radomiu. **KMG**

Maria Kościńska-Wójtowicz (od lewej) i Maria Trybuchowska w nowym pomieszczeniu parafialnej biblioteki

Zapowiedzi

■ DZIEŃ SKUPIENIA DLA NAUCZYCIELI I WYCHOWAWCÓW

W niedzielę 17 grudnia w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu odbędzie się adwentowy dzień skupienia dla nauczycieli i wychowawców. Konferencję o tematyce rodzinnej wygłosi ks. dr Sławomir Adamczyk. Mszy św. przewodniczył będzie ks. bp Stefan Siczek. Rozpoczęcie dnia skupienia o godzinie 10.00.

■ MODLITWA ZA RADOM I DIECEZJĘ

Grupa modlitewna Radość i Nadzieja zaprasza na Koronkę do Bożego Miłosierdzia i Mszę św. 10 grudnia o godz. 15.00 do kościoła pw. św. Stanisława (garnizonowy) w Radomiu.

■ SĄD KOŚCIELNY

Sąd Kościelny w Radomiu prowadzi procesy o orzeczenie nieważności małżeństwa sakramentalnego z przyczyn ustalonych przez prawo kościelne. Sąd czynny jest od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9.00 do 13.00.

Sąd Kościelny prowadzi także poradnię prawną. Z porad można korzystać w każdy wtorek w godzinach od 15.00 do 17.00, ewentualnie w ww. godzinach urzędowania sądu. Poradnia pomaga także w sporządzeniu skargi sądowej. Porady są bezpłatne. Adres sądu: ul. Kościelna 3, 26-604 Radom, tel. (048) 365 60 42.

■ PANEL O STANIE WOJENNYM

13 grudnia na godz. 18.00 radomski Klub Inteligencji Katolickiej (ul. Sienkiewicza 13) zaprasza na dyskusję panelową poświęconą 25. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. W dyskusji udział wezmą m.in. Jan Rejczak i Zdzisław Maszkiewicz.

Międzyszkolny konkurs recytatorski

Święci nie umierają

– Znajdujemy się w najstarszym kościele Radomia. Bardzo mi miło, że wybraliście właśnie to miejsce na swoje konkursowe zmagania – powitał opiekunów, uczniów i oceniające konkursowe zmagania jury proboszcz parafii św. Wacława w Radomiu ks. Andrzej Zarzycki.

„Święci nie umierają, święci pociągają nas ku sobie” – pod takim hasłem, zaczerpniętym ze słów Jana Pawła II, w radomskim kościele św. Wacława odbył się międzyszkolny konkurs recytatorski. Jego inicjatorką była nauczycielka katechezy w Publicznym Gimnazjum nr 1 Barbara Mazur, a organizatorami Publiczne Gimnazjum nr 1 im. św. Kazimierza Jagiellończyka w Radomiu i Fundacja Radomskie Spotkania z Kolędą i Pastorałką.

Budzić dobro

Barbara Mazur w swoim planie pracy założyła sobie, że zapozna dzieci i młodzież – i to nie tylko z jej szkoły – ze świętymi patronami Polski. Tak narodził się pomysł poetyckiego konkursu. W tym roku miał on charakter bardziej ogólny. Uczniowie sami wybierali utwory i postacie świętych. W przyszłości utwory będą dotyczyły już konkretnych patronów Polski.

– Konkurs jest dobrą okazją do rozbudzenia wśród dzieci i młodzieży wrażliwości na piękno poezji, a zarazem może sprawić, że młodzi będą częściej sięgali do literatury pięknej, szczególnie polskiej – mówi Barbara Mazur. – Chcemy jednocześnie budzić w nich pragnienie czynienia dobra.

Trzy Ole na podium

Poetycki konkurs skierowany był do uczniów wszystkich radomskich szkół podstawowych i gimnazjalnych. Pierw-



ZDJEŃCA MARTA DEKA

szy etap odbył się w szkołach. Tam wyłoniono laureatów, którzy zakwalifikowali się do finału.

Młodych artystów oceniało jury w składzie: przewodnicząca Elżbieta Zawodnik – metodyk języka polskiego oraz Ewa Pajestka – metodyk katechezy i prezes Stowarzyszenia Centrum Młodzieży „Arka” ks. Andrzej Tuszyński.

Uczniowie recytowali wiersze poetów, przywołujących postacie nie tylko polskich świętych; wśród nich często powraca-

Laureatka wśród gimnazjalistów, Aleksandra Kuśmierczyk, recytowała wiersz Jana Kasprowicza „Chusta św. Weroniki”
Na dole: **Zespół muzyczny pod kierunkiem s. Fides śpiewał piosenki, także o świętych**

ła postać św. Franciszka. Konkurs uatrakcyjniły piosenki wykonywane przez uczniów Gimnazjum nr 1 i PSP nr 7 pod kierunkiem s. Fides, michalitki.

W kategorii klas I–III zwyciężyła Aleksandra Maj, uczennica klasy III PSP nr 15, w kategorii klas IV–VI pierwsze miejsce zdobyła Aleksandra Wójciga, uczennica kl. VI PSP nr 7, a wśród gimnazjalistów najlepszą okazała się Aleksandra Kuśmierczyk, uczennica klasy II PG nr 6.

MARTA DEKA



PANORAMA PARAFII

Parafia pw. bł. Annuarity w Radomiu

Św. Michał na Michałowie

W końcu września, w czasie konsekracji górnego kościoła, parafii został podarowany nowy patron — św. Michał Archanioł. Stał się w ten sposób opiekunem radomskiego Michałowa.

Osiedle Michałów posiada dwie parafie. Wspólnota bł. Annuarity obejmuje południową część osiedla. Gdy u początku lat 80. stanęła na osiedlu kaplica, wierni strzegli jej dniem i nocą. Ówczesne władze czyniły wszystko, by nie powstała tutaj żadna parafia.

Dwie parafie w jednej

Ks. Stanisław Barański został proboszczem na Michałowie w 1987 r. Była tu wówczas jedna parafia, obejmująca całe, duże i ciągle rosnące osiedle. Na jej północnym skraju od kilku lat funkcjonowała kaplica i parafia pw. św. Łukasza, a w środku osiedla znajdował się plac będący własnością parafii. To tutaj rozpoczęto budowę świątyni. W 1989 r. została erygowana parafia pw. bł. Annuarity, a ks. Barański został proboszczem dwóch parafii. Gdy 8 listopada 1993 został poświęcony dolny kościół, parafia bł. Annuarity usamodzielniała się, a na Michałowie zamieszkało dwóch proboszczów. Ks. Barańskiemu udało się jeszcze wznieść mury górnego kościoła. Jednocześnie krzepła wspólnota wiernych.



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Kuznia

Niespełna trzy lata temu księża pracujący w seminarium, Dariusz Kowalczyk, Piotr Turzyński i Albert Warso, oraz ówczesny wikariusz ks. Tomasz Gaik zwrócili się do proboszcza z inicjatywą duszpasterską, którą nazwano Kuznią. Wspólnie stworzono dzieło, które co miesiąc gromadzi młodzież z parafii Radomia i okolic. Są to wieczorne spotkania modlitewno-formacyjne. W ich trakcie młodzi słuchają tematycznych konferencji poświęconych fundamentalnym prawdom wiary, modlą się słowami i śpiewem. Wykuwają w sobie solidne, młode, pełne entuzjazmu i głęboko zaangażowane chrześcijaństwo.

Jest czym się cieszyć

Chlubą wspólnot niejących w parafii są harcerze Zawiszacy, mocny

Ruch Światło-Życie oraz grono osób zaangażowanych w koła Żywego Różańca. W każdy piątek przy parafii gromadzą się na mityngi Anonimowi Alkoholicy.

W tym roku po raz dwunasty w Szkole Podstawowej nr 3 zorganizowano Festiwal Piosenki Religijnej ku czci św. Cecylii.

Kościół wciąż w budowie

W tak prężnej wspólnocie przybywa też tego, co materialne. Proboszcz z dumą mówi o płaskorzeźbie św. Michała, która jest dziełem uczniów szkoły plastycznej.

Bryła świątyni ubogaci się o wieżę. Są już dla niej dzwony. Na kościele zostanie umieszczony krzyż. Trzeba zagospodarować otoczenie kościoła. Wielkim wyzwaniem będzie także budowa organów.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Nad bryłą świątyni wyrosnie wieża



KS. KAN. KAZIMIERZ MARCHEWKA

Święcenia: 31 maja 1980 r. w Sandomierzu. Wikariaty: Paradyż Wielka Wola, Skarżysko, parafia pw. św. Józefa, Kozienice, parafia pw. Świętego Krzyża. Dyrektor ekonomiczny Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Probostwa: Stanisławice i od r. 2000 par. pw. bł. Annuarity.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Choć naszą wspólnotę tworzy niemal sześć i pół tysiąca wiernych, terytorialnie jest to bodajże najmniejsza parafia w Radomiu. Mogę obejść ją w pół godziny. To co spotyka mnie tutaj od początku, to ogromna życzliwość ludzi. Nigdy – choć wiadomo, że bywa różnie – nie spotkała mnie żadna przykrość czy złośliwość. To efekt pracy mojego poprzednika, śp. ks. kan. Stanisława Barańskiego. On rozpoczął budowę kościoła i plebanii, a przede wszystkim zbudował tutaj wspaniałą wspólnotę, czynnie zaangażowaną w sprawy parafii.

Parafia jest bardzo dynamiczna, a z młodej jeszcze kilka lat temu obecnie wkracza w wiek średni. Z uśmiechem mówię, że pod tym względem są to moi rówieśnicy. Jako proboszcz cieszę się owocami pracy całego zespołu duszpasterskiego. Mamy jedną z najwyższych niedzielnych frekwencji w mieście. Ale przecież chciałoby się więcej i zawsze choć trochę lepiej.

Księża wikariusze: Tomasz Herc i Mariusz Morawski. W parafii mieszka też kapelan szpitala na Józefowie ks. Zbigniew Skorża.

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele i święta – 7.00, 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 18.00
- W dni powszednie – 7.00, 18.00